

**Protokół**  
**ze wspólnego posiedzenia Komisji Stałych Rady Gminy**  
**z dnia 24 października 2012 r.**

W dniu 24 października 2012 r. na wniosek Przewodniczącego Rady Grzegorza Reinholza odbyło się posiedzenie wspólne komisji stałych Rady Gminy. Posiedzenie zostało zwołane w celu omówienia projektów uchwał na zbliżającą się sesję a miało miejsce w salce konferencyjnej urzędu gminy. Rozpoczęło się o godz. 18.00 (*listy obecności radnych i zaproszonych pracowników urzędu stanowią załączniki nr 1 i 2 do niniejszego protokołu*).

Jako pierwszy został wywołany projekt zmian do budżetu na 2012 r. Zreferował go Skarbnik Tomasz Olejnik. Zmiany dotyczą:

- wzrostu wydatków w dziale dot. profilaktyki alkoholowej co wynika ze wzrostu dochodów w rozdz. 75618 – pieniądze pozyskane z opłat alkoholowych mogą być wykorzystane tylko na przeciwdziałanie alkoholizmowi,
- dotacji na realizację programu „Indywidualizacja procesów nauczania”, jest to dotacja ze środków unijnych,
- dotacji na pokrycie wynagrodzenia dla członków komisji ds. awansu zawodowego nauczycieli,
- dotacji na dodatki dla pracowników socjalnych ,
- dotacji ze środków unijnych na realizację programu COMENIUS,
- nagrody finansowej dla Dyrektora Gimnazjum przyznanej przez Ministra Edukacji Narodowej,
- zmniejszenia planu wydatków na inwestycje drogowe, co przeznaczono na remonty świetlic w Bytniu i Pólku, na usługi transportowe oraz jako dotację dla Biblioteki Publicznej,
- zwiększenia wydatków na sfinansowanie pobytu w domach pomocy społecznej,
- pozostałe zmiany dot. zakupu listwy lemiesza do pługa odśnieżającego, zmiany klasyfikacji w dz. stypendiów oraz przeniesienia środków między rozdziałami.

Na koniec wspomniał, że na sesję zostanie przygotowany kolejny projekt dlatego, że dojdzie jeszcze dotacja na wypłatę podatku akcyzowego.

Uchwała kolejna dotyczyła uchwalenia podatku od nieruchomości na rok 2013. W projekcie uchwały zostały zawarte stawki podane w komunikacie Ministra Finansów, jednak to radni decydują o wysokości podatków. Stawki przedstawiały się następująco:

- od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych lub ich części - 0,73 zł

- od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – 22,82 zł
- od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - 10,65 zł
- od 1m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń - 4,63 zł
- od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej pozostałych budynków lub ich części, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 7,66 zł
- od wartości budowli określonej na podstawie art.4 ust.1 pkt 3 oraz ust. 3-7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych - 2%
- od 1 m<sup>2</sup> powierzchni gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków - 0,88 zł
- od 1 ha powierzchni gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych - 4,51 zł
- od 1 m<sup>2</sup> powierzchni gruntów pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - 0,45 zł.

Radny Krzysztof Ossowski stwierdził, że dobrze, że została przygotowana tabela obrazująca wzrost podatków w kolejnych latach, szkoda, że nie ma jednak kwot obowiązujących w gminach ościennych (*symulacja stanowi załącznik nr 5 do protokołu*). Uważa, że nie można zastosować stawek maksymalnych, by nie obciążać mieszkańców. Proponuje przyjąć stopę wzrostu inflacji. Sekretarz zabierając głos powiedział, że od kilku już lat była przyjęta pewna polityka w stanowieniu podatków od nieruchomości. Zawsze tylko w trzech przedmiotach była prowadzona dyskusja, w pozostałych pozostawała stawka maksymalna, chodzi o podatek od 1 m<sup>2</sup> powierzchni gruntów pozostałych, od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej pozostałych budynków lub ich części, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego oraz od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności

gospodarczej. Dodał, że przy stanowaniu podatku dot. mieszkań było o tyle łatwiej, że argumentowane było to tym, że jeżeli mamy opodatkowywać mieszkania według ustawy, to jako podstawę opodatkowania należy brać powierzchnię użytkową, czyli, jak mówi ustawa, jest to powierzchnia na wszystkich kondygnacjach, łącznie ze strycharzami i skosami. W naszej gminie te elementy zostały wyeliminowane. Jeżeli chodzi o inne gminy to na dzień dzisiejszy nie mamy informacji o wysokości podatków, jest to bowiem gorący okres i zawsze się analizuje, że ta gmina ma wyższe a ta niższe. Pokusił się w roku 2011 o zestawienie z gminami ościennymi, które było dostępne w Obserwatorze Kaźmierskim. Wykres ten przeczył temu, że mamy najwyższe stawki podatkowe. Górowały wtedy Pniewy, Szamotuły. Skarbnik powiedział, że czeka na propozycje, jest bowiem przygotowany by każdą stawkę radnym przeliczyć. Radni przeszli więc do dyskusji:

- 1) od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej budynków mieszkalnych lub ich części – stawka maksymalna z obwieszczenia to 0,73 zł. Skarbnik powiedział, że dochód z tego podatku wyniesie 142 000,00 zł, jeżeli przyjmiemy stawkę 0,70 zł to dochód wyniesie 136 000,00 zł.
- 2) od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej – stawka z obwieszczenia to 22,82 zł. Przewodniczący Rady powiedział, że prowadzi działalność gospodarczą i nie chciałby „wbijać” przedsiębiorcom „noża w plecy” taką stawką. Przy prowadzeniu działalności są duże powierzchnie. Proponuje wzrost o 1,00 zł w stosunku do roku ubiegłego. Skarbnik obliczył, że dochód z podatku przy stawce 22,82 zł wyniesie 957 000,00 zł, a przy stawce 21,07 zł wyniesie 884 000,00 zł. Nie padły inne propozycje ze strony radnych.
- 3) od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej budynków lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym - radni pozostawili stawkę z obwieszczenia 10,65 zł.
- 4) od 1m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej budynków lub ich części związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń – stawka z obwieszczenia to 4,63 zł. Skarbnik powiedział, że wpływ z tego podatku wynosi 3 500,00 zł.
- 5) od 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej pozostałych budynków lub ich części, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - stawka z obwieszczenia to 7,66 zł. Skarbnik zgodnie z propozycjami podał, że przy stawce 7,66 zł dochód gminy wyniesie 312 500,00 zł, przy

stawce 7,50 zł – 306 000,00 zł a przy stawce 7,00 zł - 285 600,00 zł. Radny Krzysztof Ossowski stwierdził, że rok kolejny nie będzie łatwy, mieszkańcy będą „ogłądać” każdą wydawaną złotówkę. Przytoczył stawki podatkowe Szamotuł i Wronek. Wójt powiedział, że radni winni patrzeć nie tylko na kieszeń obywatela, ale też na kieszeń Gminy, są bowiem odpowiedzialni za budżet Gminy. Radny Daniel Kosicki powiedział, że w roku ubiegłym stawka była obniżona o 0,82 zł, można zrobić tak i w tym, wtedy stawka byłaby 6,80 zł. Radny Andrzej Marciniak zaproponował 7,00 zł. Skarbnik obliczył, że przy stawce 6,80 zł dochód wyniesie 277 400,00 zł. Jest to o 8 000,00 zł różnicy w stosunku do propozycji 7,00 zł. Następnie odbyło się głosowanie i radni większością głosów zdecydowali, że będzie stawka 7,00 zł, tylko 3 osoby głosowały za stawką 6,80 zł.

- 6) od wartości budowli określonej na podstawie art.4 ust.1 pkt 3 oraz ust. 3-7 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych – radni pozostawili stawkę z obwieszczenia, czyli 2%.
- 7) od 1 m<sup>2</sup> powierzchni gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków – stawka z obwieszczenia to 0,88 zł. Padła propozycja stawki 0,84 zł. Skarbnik obliczył, że przy tej stawce dochód wyniesie 250 000,00 zł a przy stawce 0,88 zł dochód wyniesie 261 700,00 zł. Radni zdecydowali o pozostawieniu stawki 0,88 zł.
- 8) od 1 ha powierzchni gruntów pod jeziorami, zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych - pozostała stawka z obwieszczenia 4,51 zł.
- 9) od 1 m<sup>2</sup> powierzchni gruntów pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego - stawka z obwieszczenia to 0,45 zł. Skarbnik obliczył, że przy stawce 0,45 zł dochód wyniesie 724 000,00 zł, przy stawce 0,40 zł – 643 200,00 zł, przy stawce 0,42 zł – 675 000,00 zł. Przewodniczący Rady powiedział, że czeka na propozycje radnych. Wójt zaproponował, by nie podnosić stawki tylko o 1 gr. Radny Daniel Kosicki powiedział, że przeważnie stawka była obniżana o 0,04 zł. Skarbnik obliczył, że strata dla budżetu przy obniżeniach to kwota 148 575,00 zł. Radni Daniel Kosicki oraz Michał Człapa spytali Skarbnika ile pieniędzy wpłynie do budżetu z podwyżki tych trzech stawek. Odpowiedział, że ok. 127 000,00 zł. Przewodniczący Rady spytał, czy radni akceptują zaproponowane stawki podatków na 2013 rok. Radny Andrzej Marciniak powiedział, że przyznaje rację w podwyżkach radnemu Ossowskiemu. Wiele budynków na wsiach jest popegeerowskich, podnoszenie więc stawek o 100% byłoby niemoralne. Być może dla większości mieszkańców podnoszenie podatków o kilka groszy to nie wiele, ale dla osób starszych

odwrotnie. Oni liczą każdą złotówkę. A jeżeli chodzi o działalność gospodarczą to nie jest ona w jakiejś zapasce. Przewodniczący Rady dodał, że podatki zawsze będą różnicowane. Na tym temat tej uchwały został wyczerpany, a radni większością głosów zaakceptowali propozycje.

Uchwała kolejna dotyczyła Programu współpracy Gminy Kaźmierz z organizacjami pozarządowymi. Omówił ją Pan Andrzej Odwrot. Powiedział, że program w stosunku do lat poprzednich nie uległ zmianie. Realizowane będą te zadania które wcześniej, czyli wspieranie i upowszechnianie kultury fizycznej, promocja Gminy oraz przeciwdziałanie uzależnieniom i patologiom społecznym. Wspomniał, że zostały przeprowadzone konsultacje z organizacjami pozarządowymi, które nie wniosły uwag do programu. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele 8 organizacji. Jedyna zmiana w programie to wpisanie w par. 8 kwoty dofinansowania 57 000,00 zł. Radny Krzysztof Ossowski zauważył, że kwota jest większa, niż w roku ubiegłym. Pan Odwrot odpowiedział, że trochę tak, cele główne nie uległy jednak zmianie. Radny spytał także, jakie organizacje brały udział w konsultacjach. Otóż: KKS Czarni, Akademia Sportowa ORLIK, Zarząd Gminny OSP, UKS Sokół, Klub Sportowy Gaj Wielki, Stowarzyszenie Kaźmierz, harcerze. Radna Bogumiła Magdziarek spytała, czy środki z tego roku zostały w całości rozdysponowane. Pan Odwrot odpowiedział, że pozostała kwota 2 000,00 zł.

Następną uchwałę zreferowała Kierownik Wydziału Spraw Obywatelskich Iwona Maćkowiak. Dotyczyła podziału Gminy na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w okręgu wyborczym. Na wstępie wyjaśniła, że przedstawiany projekt jest konsekwencją zmiany ustawy Kodeks wyborczy, który mówi o okręgach jednomandatowych tworzonych dla wyborów do rad gmin, które należy ustalić do dnia 1 listopada 2012 r. W proponowanym podziale gminy na okręgi wyborcze uwzględniono zasadę, że okręgiem wyborczym jest jednostka pomocnicza gminy - sołectwo. Projekt podziału na okręgi wyborcze opracowany został zgodnie z zasadami tworzenia okręgów wyborczych to znaczy: w każdym okręgu wyborczym tworzonym dla wyboru rady wybierany będzie 1 radny. Proponowany podział nie narusza generalnej reguły, że o ilości mandatów decyduje liczba mieszkańców przypadająca na 1 mandat (norma przedstawicielstwa). Normę przedstawicielstwa oblicza się przez podzielenie liczby mieszkańców gminy przez liczbę radnych i wynosi ona 514,2 ( $7713:15=514,2$ ). Przyjmuje się, iż przy podziale na okręgi liczba mieszkańców w danym okręgu powinna mieścić się pomiędzy 0,51 a 1,49 normy przedstawicielstwa, czyli minimum w okręgu to 258 osób a maximum to 771. Przewodniczący Rady powiedział, że podział na okręgi będzie dostępny do wglądu, liczba

radnych pozostanie niezmienna pomimo wyboru 1 radnego z każdego okręgu. Propozycja została uzgodniona z Komisarzem Wyborczym w Pile. Wprowadzono na jego polecenie 2 poprawki. Radna Bogumiła Magdziarek spytała, czy Sierpówko nie mogłoby zostać dołączone do okręgu Młodaska, gdzie lepiej cyt. „pasuje”. Obecnie należy do Gaju Wielkiego. Radni podjęli dyskusję w tym temacie.

Uchwałę następną zreferował Sekretarz Karol Hartwich. Dotyczyła nadania nazw ulic w Kopaninie. Sekretarz na wstępie powiedział, że wieś ta jest bardzo rozproszona. W odległych obszarach powstają nowe osiedla mieszkaniowe, stąd też konieczność nadania nazw ulic. Rozmowy w tym temacie toczyły się długo, jednak mieszkańcy wypracowali konsensus. Nazwy są zaczerpnięte m.in. od obiektów fizjograficznych, znajdujących się dawniej w tych okolicach. Wójt Gminy dodał, że już w poprzedniej kadencji ta kwestie była konsultowana z mieszkańcami Kopaniny. Wówczas nie wyrażali zgody na nadanie nazw ulicom. Teraz zostali trochę cyt. „przymuszeni”, chodzi bowiem o dobre funkcjonowanie wsi. Przewodniczący Rady powiedział, że skoro mieszkańcy wyrazili ostatecznie zgodę, to należy nadać nazwy ulicom w Kopaninie.

Projekt kolejnej uchwały dotyczył miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Radzynie w rejonie ul. Leśnej II. Omówiła go Pani Beata Jeziorna. Powiedziała, że jest to kolejna już uchwała planistyczna dla Radzyny. Teren, który obejmuje pokazała radnym na załączonej mapie. Chodzi o zamknięcie pewnej enklawy, ponieważ są tam już wyznaczone plany, mały kawałek po drugiej stronie ul. Leśnej zamykający ten teren, by nie było problemów z układem kondygnacyjnym. Jest tam bowiem wyznaczona zabudowa mieszana - mieszkaniowa jednorodzinna i wielorodzinna, która ma 3 kondygnacje (trzecia to poddasze użytkowe). Dwa podobne obiekty już tam stoją. Poprosiła radnych o ustalenie stawki opłaty planistycznej. Maksymalnie może ona wynieść 30%. Koszty związane z planem pokrył jednak inwestor, a Gmina chciałaby go zmotywować do uzbrojenia terenu – chciałaby by radni wzięli to pod uwagę przy ustaleniu przedmiotowej opłaty. Radny Daniel Kosicki spytał, czy można w jakiś sposób przymusić inwestora. Pani Jeziorna odpowiedziała, że przy pozwoleniu na budowę, które musi być zgodne z planem. Radny spytał także, jaka była do tej pory stosowana stawka minimalna opłaty? Pani Jeziorna odpowiedziała, że było to 10%. Radny spytał więc, czy zmieniło to coś, w stosunku do sprzedawalności gruntów w okresie poniżej 5 lat, choć wiadomo, że jest to okres trudny dla nieruchomości. Pani Jeziorna odpowiedziała, że były to np. działki położone w Kiączynie przy ul. Jabłoniowej. Radny spytał, ile było naliczonej wtedy opłaty planistycznej, ponieważ zastanawia się, czy na sprzedawalność gruntów ma wpływ wysokość opłaty, czy może to gdzie jest ona położona.

Radna Bogumiła Magdziarek powiedziała, że jak opłata planistyczna była wysoka to inwestorzy czekali z działaniem 5 lat, chyba, że zmusiła ich do działania jakaś sytuacja. Radny Kosicki poprosił o przygotowanie i przeanalizowanie kwestii sprzedaży działek, przy zastosowaniu różnych stawek opłaty, by wiedzieć, z czego Gmina może czerpać więcej pieniędzy. Wójt powiedział, że nie ma w tych kwestiach zależności topograficznej, zaproponował stawkę 15%, ponieważ inwestor poniósł już jakieś koszty. Pani Jeziorna dodała, że jeżeli rada gminy chce być fair, to stawka 30% winna być obniżona ze względu na pokrycie przez inwestora kosztów opracowania planu miejscowego. Radny Krzysztof Ossowski poruszył kwestię wydzielonych w tym terenie działek wielorodzinnych, czy mają to być wysokie bloki. Pani Jeziorna przypomniała, że mają to być bloki 3 kondygnacyjne, i dodała, że maksymalnie do wysokości 10 metrów. Na koniec dyskusji Wójt przytoczył zapisy par. 11 przedmiotowej uchwały, natomiast radni przychylni się do ustalenia opłaty planistycznej w wysokości 15%.

Następne projekty dotyczyły uchwał nie będących w porządku obrad, mianowicie:

1. uchwała w sprawie opłaty od posiadania psów – zreferował ją Sekretarz Karol Hartwich, który na wstępie powiedział, że opłata jest od kilku lat odrzucana. Opłata ta nie jest podatkiem, jest prosta a jednak skomplikowana - jak skomentował Sekretarz. Gmina ma bowiem do utrzymania w schroniskach bezdomne psy. Powiedział, że jeżeli patrząc na skompensowanie kosztów to w Gminie mamy prawie 8 000 mieszkańców, jest to prawie 2 000 gospodarstw domowych i można założyć, że ich połowa, czyli 1 000 posiada psy. I gdyby przyjąć np. stawkę 50,00 zł, to do budżetu wpłynęłoby 50 000,00 zł. Pozostaje jednak kwestia inkasa, który kosztuje oraz bazy podatkowej, ponieważ każdy podatek takową posiada. Bazę taką należałoby zbudować, co już było w urzędzie rozważane. Można by dla przykładu przy doręczaniu decyzji podatkowej załączać oświadczenie do wypełnienia o posiadaniu psa. Problem w tym, że baza ta byłaby „płynna”, ponieważ psy schodzą, rodzą się – duże miasta sobie z tym radzą, ponieważ czipują te zwierzęta. Byłby też problem z egzekwowaniem opłaty, w miastach jest straż miejska, która może to kontrolować. Proponuje więc, by rada podjęła dyskusję w tym temacie. Radny Krzysztof Ossowski proponuje, by pomóc budżetowi i opodatkować podatkiem 40,00 zł czy 50,00 zł. Przewodniczący Rady stwierdził, że na początek należy zdecydować, czy rada gminy podejmie się uchwalenia opłaty, wtedy można dyskutować nad jej wysokością. Radna Alina Bąk spytała, czy będą jakieś konsekwencje, jeżeli nie będzie się uiszczać opłaty. Wójt odpowiedział, że tytuł egzekucyjny, tak jak ma to miejsce w podatkach. Radny Kosicki stwierdził, że psy musiałyby być wcześniej zaewidencjonowane. Radny Ossowski

dodał, że dobrym rozwiązaniem było, gdy opłatę zbierała obca osoba. Przewodniczący Rady przypomniał, że były wtedy problemy, ponieważ mieszkańcy wypuszczali psy lub je chowali, czy się wypierali, że to nie ich. Sekretarz Gminy wtrącił, że jeżeli rada gminy zdecyduje się wprowadzić opłatę, to trzeba dopilnować by system był szczelny, być może wprowadzenie obcej osoby dałoby efekt. Radny Ossowski zauważył, że utrzymanie bezdomnych psów kosztuje budżet 6 000,00 zł rocznie. Po zakończeniu dyskusji radni głosowali, w wyniku czego 3 radnych opowiedziało się „za” wprowadzeniem opłaty, pozostali (9 osób) byli „przeciw”.

2. Uchwała w sprawie stawek podatku od środków transportowych – radni podjęli krótką dyskusję, jednak ostatecznie zdecydowali, by stawek obowiązujących nie zmieniać.
3. Uchwała w sprawie opłaty targowej – obecna obowiązująca stawka to 15,00 zł. Skarbnik powiedział, że wykonanie tej opłaty na koniec III kwartału wyniosło 15 510,00 zł. Skutku obniżenia nie da się policzyć, ponieważ nigdy nie wiadomo ile osób handlujących przyjedzie. Przewodniczący Rady zauważył, że słuszna była uwaga jednego z radnych, żeby stawkę podnieść, być może ruszy wtedy kwestia targowiska. Dodał, że podniesienie stawki nawet o 3 złote nie byłoby grzechem. Jeżeli handlowy przyjeżdżali, to przyjeżdżać będą. Jest więc za tym by podnieść ją do kwoty 18,00 zł. Maksymalna stawka wynosi nawet 757,00 zł. Skarbnik wtrącił, że stawka nie była ruszana od 2009 roku. Radny Daniel Kosicki spytał, jaki wpływ do budżetu jest z tej opłaty. Skarbnik oszacował, że do końca roku będzie to kwota ok. 20 000,00 zł. Sekretarz Gminy dodał, że działa tu mechanizm popytu i podaży. Handlowcy są czuli na takie zmiany. Swego czasu pamięta, jak chciano wprowadzić kilkuzłotową opłatę miejscową, to handlowcy czekali pod budynkiem UG już od 1.00 w nocy i rano był wielki pucz w urzędzie. Jednak nie można się bać o protesty. Jedynie o to, że spadną dochody bo handlowcy nie będą przyjeżdżać (dodał, że absolutnie nie jest ich adwokatem, wyraził tylko co myśli). Przewodniczący Rady zaproponował stawkę 18,00 zł. Radny Marek Człapa podjął temat handlujących, którzy przyjeżdżają na wieś i handlują z samochodów. Wójt powiedział, że też powinna być pobierana od nich opłata. Padła propozycja ze strony radnych, by ponieść opłatę do 19,00 zł, ale podczas głosowania tylko 5 radnych opowiedziało się za tą stawką na 12 obecnych (pozostali głosowali za stawką 18,00 zł). Następnie podjęto temat inkasa tej opłaty. Zgodnie z zapisami uchwały prawo do pobrania opłaty mają też sołtysi na wsiach. Radni podjęli dyskusję w tym temacie, na koniec której Przewodniczący Rady stwierdził, że system ten musiałby być bardziej uszczelniony. Radny Marek Człapa spytał, czy można by ustalić opłatę miesięczną. Wójt Gminy odpowiedział, że nie ma tzw. abonamentu. Radni



zastanawiają się, w jaki sposób pobierać opłatę targową na wsiach. Sołtys nie zawsze jest obecny. Poruszono kwestię sprzedaży chleba na niektórych wsiach, gdzie często jeździ samochód, sprzedaje się kilka bochenków i jedzie dalej. Sekretarz stwierdził, że to nie tylko problem chleba, ponieważ przed okresem Wszystkich Świętych pod cmentarzami handlują zniczami, kwiatami i sołtys ma prawo zainkasować opłatę.

Następnie został wywołany temat podatku rolnego. Prezes Głównego Urzędu Statystycznego w Komunikacie z dnia 19 października 2012 roku ogłosił, że średnia cena skupu żyta za okres pierwszych trzech kwartałów 2012 roku wynosiła 75,86 zł za 1 dt. Odnosząc się do roku ubiegłego Skarbnik powiedział, że skutek obniżenia podatku to była kwota 442 101,00 zł. Radny Daniel Kosicki spytał zatem, ile Gmina straciła z opłaty targowej, skoro nie jest ustalone, kto co będzie robił (chodzi o kwestie inkasa). Czy Skarbnik jest w stanie to obliczyć? I kolejna sprawa to opłata od posiadania psów, jeżeli, jak mówi radny Kosicki, podliczymy opłaty, z których zrezygnowaliśmy to się kwota pewna ueziera. Uważa, że radni gdzieś dokładają, gdzieś odejmują, a pewnych rzeczy po prostu się boją. Chociażby opłata targowa, uważa bowiem, że jak odejdą starzy handlujący to na ich miejsce przyjdą nowi. Przewodniczący Rady wrócił do tematu opłaty od posiadania psów, gdzie zawsze był problem z jej egzekwowaniem, a jest radnym już 5 kadencji. Nie rozumie dlaczego tak się dzieje. Radny Kosicki dodał, że działa to w ten sposób, że radni boją się pewnych tematów, ze względu na to, co powie społeczeństwo. Przewodniczący Rady stwierdził, że w kwestii podatków zawsze radni muszą patrzeć nie tylko na dobro mieszkańca, ale i na dobro budżetu, bo to radni dysponują tym, co do niego wpływa. Radny Wojciech Taisner stwierdził, że niektórzy rolnicy płacą mniej podatku rolnego, niż nie jeden podatnik podatku od nieruchomości. Radny Kosicki uważa, że ciągle jest to samo, nic nowego nie wprowadza się na obrady bo od razu z klucza jest sprzeciw na zasadzie „nie bo nie”. Radna Bogumiła Magdziarek powiedziała, że niektórzy oponowali nad losem emerytów przy podwyżce podatków, a uchwalimy opłatę od psa, i będą płacić jeszcze 50,00 zł. Uważa, że radny powinien iść tym tokiem myślenia. Radni powrócili krótko jeszcze do opłaty targowej. Przewodniczący Rady stwierdził, że dlaczego jej nie podnosić skoro przez trzy lata stała miejscu. Radny Daniel Kosicki wtrącił, że on jest za tym, żeby ją ponieść, trzeba jednak egzekwować jej pobieranie na wsiach. Przewodniczący Rady dodał, że każdy radny ma rację w tych tematach, tę rację trzeba jednak wypośredkować, by podjąć decyzję. Sekretarz wracając do tematu podatku rolnego spytał, ile kosztuje żyto? Zaproponował by stawki nie obniżać, bo rok był dobry dla rolnictwa. W roku ubiegły była dyskusja, ponieważ był to ciężki rok. Radny Michał Człapa powiedział, że w roku ubiegłym stawka wynosił 55,00 zł,

proponuje 60,00 zł. Byłaby to rozsądna stawka, jak stwierdził. Radny Krzysztof Ossowski powiedział, że w rolnictwie chyba się tak źle nie dzieje, nie jeżdżą rolnicy starymi Ursusami, czy powykrzywianymi przyczepami, sprzęt mają dobry a sami rolnicy nie są „dziadami”. Są porządne gospodarstwa rolne na naszym terenie. Nie chodzi mu o to, by ustalić stawkę GUS-owską. Przypomniawszy, że przez 10 lat stawka podatku była mała 34,00 zł – 36,00 zł, a jeżeli chodzi o działalność gospodarczą to 10 lat temu była stawka 12,00 zł a teraz jest 100% większa. Dla rolnictwa dobrze, że jest Unia Europejska. Przewodniczący Rady stwierdził, że rada nie chce narzucać rolnikom swojej woli, chciałby jednak usłyszeć ich propozycję. Radny Michał Człapa poprosił Skarbnika o przeliczenie wpływów do budżetu przy stawce 60,00 zł, natomiast Przewodniczący Rady spytał ile rolnicy dostają dopłat z UE. Radny Marek Człapa spytał o propozycję stawki Wójta Gminy, na co Wójt odpowiedział, że Sekretarz powiedział jaka jest propozycja – maksymalna. Sekretarz wtrącił, że rada ma możliwość obniżenia stawki podatkowej, która wynosi zgodnie z komunikatem Prezesa GUS 75,86 zł. Nie ma jednak argumentów za jej obniżeniem, czy były kryzys np. ekonomiczny, rok był dobry dla rolnictwa. Radna Bogumiła Magdziarek zaproponowała wyśrodkowanie tej sumy i nie ustalanie stawki maksymalnej. Przewodniczący Rady podał stawkę 62,00 zł. Skarbnik wyliczył, że przy stawce 62,00 zł skutek dla budżetu wyniósłby 327 500,00 zł. Radny Kosicki spytał o wpływy przy podniesieniu stawki o inflację. Radny Ossowski dodał jednak, że stawka podatku rolnego ustalana jest na podstawie ceny skupu żyta a nie inflacji. Radni poddali głosowaniu zaproponowane stawki i tak za stawką 62,00 zł opowiedziało się 3 radnych, a za stawką 60,00 zł - 9 radnych.

Na tym temat uchwał został wyczerpany, radni podjęli jednak jeszcze kwestie:

1. Radny Krzysztof Ossowski spytał o nowych mieszkańcach gminy i temat ich zameldowań. Uważa, że coś należy zrobić, by ci mieszkańcy się meldowali, chciałby im jakoś pomóc w tym, ponieważ twierdzą, że za dużo dokumentów się od nich wymaga. Może zachęcić mieszkańców, np. w Tarnowie Podgórnym była ufundowana nagroda, czy jakoś ułatwić im zameldowanie. Sekretarz wyjaśnił, że mieszkaniec nie musi się wcale przemeldowywać, wystarczy, że złoży odpowiedni wniosek do Urzędu Skarbowego. Był ten temat podawany na stronie internetowej i w Obserwatorze Kaźmierskim. Kierownik Wydziału Spraw Obywatelskich dodała, że problem nie tkwi w samym meldunku, tylko w jego konsekwencjach. Zameldowanie jest darmowe, tak jak wydanie dowodu osobistego – dowód kosztuje nas tylko 2 zdjęcia. Dla ludzi problemem jest kiedy muszą przy meldunku zmienić dowód rejestracyjny, prawo jazdy, kwestie działalności gospodarczej. Sam meldunek nie jest problemem.

2. Radny Grzegorz Skabara spytał, czy dzieje się już coś w temacie remontu toalet w budynku Ośrodka Zdrowia. Radna Bogumiła Magdziarek powiedziała, że w ciągu dwóch tygodni nie da się ich zrobić (dwa tygodnie temu odbyła się wizytacja Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej, Oświaty i Kultury w Ośrodku Zdrowia, która zaleciła m.in. remont toalet). Radny spytał także, do kogo zgłosić zarośnięty chodnik przy ul. Nowowiejskiej, który robi się coraz węższy. Wójt odpowiedział, że do zarządcy drogi. Poprosił też, by o takich rzeczach informować na bieżąco. Radny Andrzej Szulc dodał, że na ul. Nowowiejskiej w kierunku Młodaska przydałby się chodnik. Przytoczył także temat Weroniki Telengi, młodej i zdolnej koszykarki z terenu naszej gminy. Dziewczyny z jej drużyny zostały wyróżnione za osiągnięcia przez włodarzy gmin, proponuje pomyśleć o czymś dla niej. Przewodniczący Rady nie widzi problemu, można ją nagrodzić.
3. Radny Andrzej Szulc ponownie zgłosił problem braku ławki przy przystanku autobusowym na ul. Poznańskiej w Kaźmierzu. Poza tym mieszkańcy nie mają gdzie się schować podczas oczekiwania na autobus. Wójt powiedział, że były rozmowy, ławeczki mają być a obecnie jest zamówiony przystanek do Młodaska, bo jest trochę pieniędzy na jego zamontowanie. Zamówiła go Pani Dyrektor ZUK. Jeżeli chodzi o chodnik na ul. Nowowiejskiej to 23 sierpnia 2012 r. wystąpił z pismem w tej sprawie do Starostwa Powiatowego. Pismo opiewało także kwestię przejścia na skrzyżowaniu przy CPN w Kaźmierzu oraz ustawienia lustra w Pólku. Przyjechała komisja, następnie gmina otrzymała odpowiedź, że temat chodnika zostanie przekazany do rozważenia Zarządowi Powiatu Szamotulskiego, przy sporządzaniu planów na 2013 r. Przejście dla pieszych oraz ustawienie lustra komisja zaopiniowała negatywnie. Wójt dodał także, że wystąpi z pismem dotyczącym remontu drogi do Brzezna oraz budowy chodnika przy ul. Nowowiejskiej. Radny Ossowski słyszał, że jeżeli powiat budować będzie lądowisko dla helikopterów, to przez najbliższe lata nasza gmina pieniędzy nie dostanie. Chociaż w naszym budżecie trzeba zabezpieczyć jakieś pieniądze na tę drogę. Kolejną drogą jest droga do Młodaska. Radny uważa, że należy apelować o światła na krzyżówce w Młodasku, bo są tam częste wypadki, nawet śmiertelne. Wójt powiedział, że były rozmowy z Kierownikiem Ruchu Drogowego i umówili się, że zostanie wystosowany oficjalny wniosek do GDDKiA o podjęcie tej inwestycji. Przy okazji gmina może pomóc, bo zostałyby oświetlone przystanki autobusowe. Chciałby by radni wiedzieli, że temat nie jest jednak martwy i toczą się rozmowy w kwestii tego oświetlenia.
4. Radny Andrzej Marciniak spytał, czy będą wykonane przystanki autobusowe w Brzeźnie. Mieszkańcy są bowiem oburzeni, że dwa lata temu droga została zmodernizowana,

a przystanków nadal nie ma. Wójt zapewnił, że jak będą środki pieniężne to będą wykonane. Radny odniósł się ponownie do kwestii złej nawierzchni drogi w Chlewiskach. Były tam różne komisje, prosił też o zmierzenie poziomu hałasu. A jeżeli chodzi o opłatę targową, do której powrócił, to proponuje by handlowcy wnosili opłaty miesięczne. Wójt wyjaśnił, że nie ma możliwości abonamentu. Sekretarz dodał, że orzecznictwo w tej sprawie jest jednoznaczne – opłata jest dzienna. A inkasenta można zawrzeć w uchwale, do tej pory był nim sołtys, można jednak wyznaczyć osobę z imienia i nazwiska. Inkasnet nie może jednak być w posiadaniu tych pieniędzy więcej niż jeden dzień – tak mówią przepisy. Skarbnik zaproponował wystosowanie oficjalnego pisma do tych handlujących, że jest obowiązek wnoszenia takiej opłaty i można ją pobierać w jednej miejscowości na terenie Gminy (wiadomo, że sprzedawcy np. chleba przemieszczają się po różnych wsiach i wszędzie mieliby uiszczać opłaty). Kwestia tematu jest nadal niejasna, dlatego radny Kosicki stwierdził, że uchwały nie można podjąć na jutrzejszej sesji. Radny Skabara dodał, że powinna być to osoba mobilna, która by jeździła po wsiach i zbierała opłatę. Sekretarz powiedział, że inkasent musi się codziennie rozliczać.

5. Radny Andrzej Szulc poruszył temat artykułu, który pojawił się w Gazecie Szamotulskiej, dotyczący dowożenia dzieci do szkół. Radny Krzysztof Ossowski spytał tylko, dlaczego radny nie powiedział, ile jest miejsc stojących w autobusie. Obecnie jest tak, że młodzież gimnazjalna siedzi w autobusie a mniejsze dzieci stoją. Radny Grzegorz Skabara stwierdził, że nauczycieli dojeżdżające do SP Bytyń są zadowolone z dojazdów. Poza tym w poprzednim autobusie też dzieci stały. Radny Szulc dodał, że stoją dzieci z Gaju Wielkiego. Radny Daniel Kosicki uważa, że należy dać sobie trochę czasu, bo wprowadzanie nowych przepisów jest kontrowersyjne. Radny Skabara dodał, że wcześniej był temu przeciwny, jednak teraz uważa, że ta komunikacja się sprawdza. Radny Ossowski powiedział, że autobus dowożący dzieci jest typowo miejski, dla tych autobusów obowiązują inne przepisy, można stać. Ale wszystko jest „do czasu”, proponuje radnym, by stanęli na przyczepie i stwierdzili, jak się jedzie. Radny Skabara wtrącił, że dzieci stoją z przodu, a z tyłu nie ma stojących. Radny Daniel Kosicki przypomniał, że za takim autobusem się wcześniej rozglądano. Podejmując ponownie temat osób nie zameldowanych, to zaproponował by ich zlokalizować i samemu podejść, poinformować, że nie muszą się meldować, tylko wystosować odpowiedni wniosek do Urzędu Skarbowego.
6. Radny Kosicki poprosił także, o wizję lokalną na ul. Jankowickiej w Gaju Wielkim, prosi by radni przejechali się tą drogą. Radny Skabara potwierdził, że jest na niej tzw. „tarka”.

Radny Kosicki dodał, że Dyrektor ZUK twierdzi, że droga jest dobra, ale uważa, że po zimie może nie wiele z niej zostać. A wydane było na nią dużo pieniędzy.

Na tym protokół zakończono.

Komisja zakończyła się o godz. 20.15.

Obradom przewodniczył:  
Przewodniczący Rady Gminy  
Grzegorz Reinholz